

Wojciech Kowalik*

WYKLUCZENIE CYFROWE JAKO NOWA PŁASZCZYZNA PODZIAŁÓW W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

Artykuł porusza zagadnienie dynamicznego wzrostu znaczenia technologii informacyjnych w życiu jednostek i zbiorowości. Analizie poddane zostają przemiany wywołane rozwojem Internetu, który w tworzącej się nowej formacji cywilizacyjnej – społeczeństwie informacyjnym – staje się dodatkową płaszczyzną ekskluzji społecznej. Zarysowane zostają również podstawowe wymiary zjawiska cyfrowego wykluczenia

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, Internet, wykluczenie cyfrowe, nierówności społeczne

W przeciągu kilkunastu ostatnich lat nowoczesne technologie informacyjne, w tym przede wszystkim globalna sieć Internetu, zmieniły fundamentalnie kształt komunikacji, gospodarki, edukacji, rozrywki i kultury. Obecnie oferują one niezastąpione możliwości, wkraczając w coraz to nowe obszary aktywności społecznej. Szeroki wachlarz zastosowań tychże technologii racjonalizuje i w znacznym stopniu usprawnia działanie jednostek. Przepływ informacji pomiędzy aktorami społecznymi i czas poszukiwania potrzebnej wiedzy uzależnione są jedynie od technicznych ograniczeń łączy internetowych. Jednakże ścisłe powiązanie coraz większego spektrum działań z nową technologią implikuje sytuację konieczności jej używania. W związku z tym umiejętności obsługi i nieskrępowanego poruszania się po Internecie stają się niemalże podstawowymi kompetencjami we współczesnym świecie. Dotyczy to w podobnym stopniu krajów wysoko rozwiniętych, jak i tych, które nie charakteryzują się wysokim poziomem rozwoju. Co więcej, nawet wśród mieszkańców najbogatszych regionów świata, o największym nasyceniu technologiami informacyjnymi, znajomość i umiejętności korzystania z tych technologii są bardzo zróżnicowane. Na to zróżnicowanie ma wpływ wiele czynników. W skali makrosocjalnej podstawowe ograniczenia wynikają ze stopnia rozwoju państw i regionów. Konsekwencją nierównej dystrybucji zasobów pomiędzy aktorami życia społecznego jest stratyfikacja, dzieląca ludzi pod względem cech społeczno-ekonomicznych, które to w znacznej mierze wpływają na formę i częstotliwość kontaktu z Internetem. Nie bez znaczenia pozostają również czynniki demograficzne. Zarówno płeć, jak i wiek mają duży wpływ na kwestię użytkowania technologii informacyjnych. Okazuje się jednak, że nawet przy zapewnionym nieskrępowanym dostępie do Internetu nie wszyscy są skłonni w tym samym stopniu wy-

* Wydział Zarządzania AGH w Krakowie.

korzystać możliwości oferowane przez Sieć. Nowy typ zróżnicowania, generowany przez zakres i sposoby wykorzystywania najnowszych technologii informacyjnych, tworzy jeszcze jedną płaszczyznę podziałów społecznych – tak zwane wykluczenie cyfrowe.

Problem nowego typu wykluczenia wydaje się o tyle istotny, że w okresie ostatnich pięćdziesięciu lat coraz głośniejsze mówi się o wkraczaniu naszej cywilizacji w „nową erę” – społeczeństwo informacyjne. Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, iż proces transformacji już się dokonał, i że przewidywać możemy już tylko dalsze kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Jak piszą Kazimierz Krzysztofek i Marek Szczepański: „Nie jest to już prognoza, lecz stwierdzenie tendencji rozwojowej. Nie spekuluje się, czy to społeczeństwo nadejdzie, lecz rozważa się, w jakim kierunku ewoluuje. To bowiem, że istnieje i określa ramy życia indywidualnego i zbiorowego, stało się już faktem” (Krzysztofek i Szczepański 2002 169). Przyjmując zarysowane przez cytowanych powyżej autorów założenie o istnieniu nowej formacji cywilizacyjnej, warto przyjrzeć się bliżej społecznym konsekwencjom postępujących zmian.

Rozważania nad kierunkiem i genezą nowego typu podziałów należałoby rozpocząć od wyjaśnienia, co istotnie kryje się pod hasłem „społeczeństwo informacyjne”, przeanalizować wpływ, jaki nowoczesne technologie informacyjne wywierają na poszczególne sfery aktywności społecznej.

1. SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE – PROBLEMY DEFINICYJNE

Opisanie zagadnień związanych z wpływem technologii informacyjnych na procesy społeczne, kulturowe, gospodarcze czy polityczne nie należy do łatwych zadań. Co ciekawe, wynika to z olbrzymiego zainteresowania, jakim cieszy się ta problematyka. Zajmują się nim naukowcy, futurologi, dziennikarze oraz politycy. Do opisu całego zbioru zjawisk najchętniej wykorzystują oni pojęcie społeczeństwa informacyjnego. „Pomimo lub może w wyniku znacznej popularności tego pojęcia używanie go w sposób odpowiedzialny staje się coraz trudniejsze” (Goliński 2002, s. 107).

Jak zauważają Tomasz Goban-Klas i Piotr Sienkiewicz, termin „społeczeństwo informacyjne” został po raz pierwszy użyty do opisu budującej się nowej cywilizacji w 1963 roku przez Tadamo Umesamo. W artykule przedstawiającym teorię ewolucji społeczeństwa opartego na przemysłach informacyjnych służył za pojęcie, które w swojej formie oddaje sfery, w których dokonują się najgłębsze zmiany. Termin „*jokoha shaka*” – „społeczeństwo informacyjne”, został spopularyzowany w 1968 roku przez futurologa japońskiego Kenichiego Koyamę w rozprawie *Wprowadzenie do teorii informacji*. W 1972 roku Yoneji Masuda opracował kompleksowy plan przekształcenia wszystkich sfer życia społecznego w oparciu o rozwój sektora informacyjnego i telekomunikacyjnego. Plan ten był długoterminowy i wielofazowy, mający zmieniać podstawowe parametry społeczne w poszczególnych okresach wdrażania. W Europie termin społeczeństwo informacyjne został upowszechniony w 1978 roku przez Simona Nory i Alaina Minca, dwóch francuskich ekspertów. W Stanach Zjednoczonych przyjęło się ono powszechnie w latach osiemdziesiątych. Samo pojęcie z socjologicznego abstraktu stało się wytyczną działań rządów i mi-

nisterstw wielu krajów (Goban-Klas i Sienkiewicz 1999, s. 33–35). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że sama refleksja nad dokonującymi się przeobrażeniami, choć pod różnymi nazwami, pojawiała się u wielu autorów. Można przytoczyć bardzo długą listę określeń, używanych do scharakteryzowania najważniejszych cech naszej epoki. I tak, znaleźć można określenia: (a) rewolucja naukowo-techniczna; (b) era elektroniczna/era informacji (Marshall McLuhan, rok 1969); (c) społeczeństwo wiedzy (Peter Drucker, rok 1969); (d) społeczeństwo telepatyczne (James Martin, rok 1982); (e) trzecia fala (Alvin Toffler, rok 1987); (f) społeczeństwo postindustrialne (Daniel Bell, rok 1973); (g) społeczeństwo ryzyka (Ulrich Beck, rok 1986); (h) społeczeństwo sieciowe (Manuel Castells, rok 1996) (Kulpińska 2003, s. 33, Goban-Klas i Sienkiewicz 1999, s. 36–38, Groff 1997, s. 15).

Proces transformacji społecznej nie bez przyczyny stał się ośrodkiem zainteresowania niemalże całego świata. Wpływ na to miał bardzo dynamiczny postęp w dziedzinie przesyłu i przetwarzania informacji. Informacja miała dla człowieka duże znaczenie od zawsze, lecz dopiero w gospodarce rynkowej stała się ona towarem, który można kupić i sprzedać (Goban-Klas i Sienkiewicz 1999, s. 34). W latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku dostrzeżono po raz pierwszy, na gruncie społeczeństwa amerykańskiego, zmiany strukturalne, nadające społeczeństwu cechy różniące go od tradycyjnego społeczeństwa przemysłowego (Sienkiewicz 2005, s. 39). I chociaż to Japończycy pierwsi nadali nazwę dokonującym się zmianom, to właśnie Amerykanin, Fritz Machlup, jako pierwszy opisał rodzące się społeczeństwo informacyjne w 1962 roku (Krzysztofek i Szczepański 2002, s. 171). Przeobrażenia te były wynikiem kumulacji nowych wynalazków i wiedzy z dziedziny komunikacji i przesyłu danych. Wśród nich, najczęściej wymienia się niezwykle dynamiczny w ostatnich dziesięcioleciach postęp w obszarze mikroelektroniki. Za sztandarowy, i chyba mający największy wpływ na te zmiany, przykład można uznać komputer. Jak pisze Piotr Sienkiewicz, wynalezienie komputera było czwartą rewolucją informacyjną w historii ludzkości. Pierwsza nastąpiła około pięć tysięcy lat temu, kiedy to w Mezopotamii wynaleziony został druk, drugą zapoczątkowało wynalezienie książki około 1300 roku przed naszą erą w Chinach, trzecią zaś stworzenie w 1456 roku przez Gutenberga maszyny drukarskiej z ruchomą czcionką. Czwartą rewolucję autor wiąże z wynalazkiem komputera i powstaniem systemów łączności, które wykorzystują energię elektryczną – w tym w znacznej mierze Internet (Sienkiewicz 2005, s. 60).

Mimo wielu różnic w precyzji definiowania czy odmiennie położonego nacisku na poszczególne kwestie, możliwe jest wskazanie pewnych kluczowych cech społeczeństwa informacyjnego. We wszystkich przypadkach kluczową rolę odgrywają informacja oraz technologie informacyjne i ich oddziaływanie w różnych sferach funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa. Właśnie ze względu na zróżnicowane rozłożenie akcentów na przemiany w poszczególnych sferach systemu społecznego, Frank Webster w swojej pracy *Theories of Information Society* stara się wprowadzić typologię porządkującą ogrom definicji społeczeństwa informacyjnego. Wyróżnia on pięć typów, czasami zązębiających się, analitycznych definicji: (a) technologiczne; (b) ekonomiczne; (c) zawodowe; (d) przestrzenne; (e) kulturowe. Wprowadzając niewątpliwie pożyteczną typologię, Webster przy-

znaje jednocześnie, że analizowane przez niego definicje są mimo wszystko na tyle niejasne i niedokładne, iż niemożliwe wydaje się rozstrzygnięcie czy społeczeństwo informacyjne już istnieje, czy jest to zapowiedź przyszłości (Multan 2000).

2. NOWA FORMACJA CYWILIZACYJNA – KIERUNKI PRZEMIAN

Nowe wynalazki i postęp w technologii, o czym wstępnie była już mowa powyżej, nie pozostały bez wpływu na społeczeństwo. „Sam komputer zmienił mnóstwo w sposobie prowadzenia działalności gospodarczej, kulturze i sztuce, badaniach naukowych, militariach i in.” (Krzysztofek 1997, s. 49). W dzisiejszym świecie nie sposób wyobrazić sobie życia bez zdobyczy technologicznych, takich jak chociażby telefon komórkowy czy komputer. Co więcej, umiejętności korzystania z nich nierzadko są podstawą do znalezienia zatrudnienia. W obecnych czasach nie dotyczy to jedynie zawodów związanych z IT (technologiami informacyjnymi). Podstawy obsługi komputera i szerokiej gamy oprogramowania wymagane są od pracowników coraz niższych szczebli, niezależnie od segmentu rynku pracy. Umiejętności te w coraz większym stopniu wyznaczają nasze możliwości pełnego funkcjonowania w świecie, poczynając od komunikacji za pomocą e-maila czy komunikatorów internetowych, budowania społeczności wirtualnych, poprzez czytanie wiadomości bieżących, szukanie materiałów do nauki i pracy, zamawianie książek w bibliotece, na zakupach przez Internet i zarządzaniu finansami osobistymi *online* kończąc. Wpływ na funkcjonowanie społeczeństw znaleźć można chociażby w samym konstrukcie teoretycznym społeczeństwa informacyjnego. W skali makrospołecznej epoka informacji charakteryzuje się występowaniem takich zjawisk, jak: 1) dominacja sektora usług w społecznej strukturze zatrudnienia, sektora czwartego (finanse, ubezpieczenia) oraz sektora piątego (zdrowie, oświata, nauka); 2) wysokie tempo rozwoju sieci komunikacyjnych wraz ze wzrostem znaczenia środków masowego przekazu; 3) edukacja i badania naukowe jako główne źródło innowacji we wszystkich sferach życia; 4) dominacja naukowców i specjalistów w strukturze zatrudnienia; 5) ranga zasobów informacyjnych jako zasobów strategicznych – bezpieczeństwo informacyjne jako istotny element bezpieczeństwa społecznego; 6) znaczny wpływ technologii informacyjnych oraz mediów elektronicznych na zmiany zachowań społecznych („cyberkultura”) – powstanie nowych typów organizacji wirtualnych, sieciowych, wiedzy; 7) postępująca globalizacja, charakteryzująca się rosnącą współzależnością występowania wszelkich zjawisk w skali całego globu oraz postępująca współzależność między systemami życia społecznego, gospodarczego, kulturowego, politycznego i tak dalej; 8) wzrost znaczenia indywidualizmu, pluralizmu i społeczności lokalnych (Drozd i Miczyńska-Kowalska 2004, s. 103, Sienkiewicz 2005, s. 42–43).

Niezaprzeczalnie, nowe wynalazki i technologie wpływały i wpływają na kształt i sposoby funkcjonowania społeczeństw. Nie bez przyczyny następujące po sobie etapy rozwoju ludzkości noszą nazwy związane z kolejnymi technologiami pozwalającymi ludziom opanowywać i przekształcać świat do własnych potrzeb. Niejednokrotnie stanowiły one podstawę do redefinicji sposobów postrzegania świata i mechanizmów nim rządzących. Przykładem takiej technologii, która właśnie w społecznej praktyce stała się jedną z naj-

bardziej znaczących i wpływających na niemalże każdą sferę aktywności społecznej jest Internet. Znalazł on zastosowanie w tak wielu dziedzinach, że przerosło to najśmielsze oczekiwania jego twórców. Po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z wynalazkiem rozwijającym się w tak szybkim tempie, czemu towarzyszy ogromny wzrost jego znaczenia i niespotykaną jak dotąd na taką skalę siłę przenikania do praktyki społecznej. Taka sytuacja działa na zasadzie pozytywnego sprzężenia zwrotnego. Ukazując fenomen tego wynalazku, Manuel Castells pisze: „Punktem wyjścia jest dla mnie przekonanie, że ludzie, instytucje, firmy i ogół społeczeństwa przekształcają technologię – każdą technologię – ulepszając ją, dostosowując i eksperymentując z nią. To fundamentalna nauka płynąca ze społecznej historii postępu technicznego, która szczególnie dotyczy Internetu – technologii służącej komunikacji. (...) Ponieważ nasze działania opierają się na komunikowaniu, a Internet przeobraża sposób, w jaki się komunikujemy, toteż ma on głęboki wpływ na nasze życie. Jednocześnie sami powodujemy przekształcenie Internetu przez to, w jaki sposób z niego korzystamy. Z tego oddziaływania wyłania się nowy wzorzec społeczno-techniczny” (Castells 2003, s. 15). Internet jako fizyczna infrastruktura jest dziś największą rzeczą na Ziemi, olbrzymią siecią opłatającą glob. Chociaż jest to zjawisko stosunkowo nowe, *de facto* w procesie tworzenia, intensywnie oddziałuje na społeczeństwo, gospodarkę i kulturę (Jonak, Mazurek i Tarkowski 2006, s. 7).

3. INTERNET A FUNKCJONOWANIE SPOŁECZEŃSTW

Internet to bardzo specyficzne medium. Z jednej strony daje nam nieocenione możliwości, z drugiej zaś wywiera znaczny wpływ na psychikę i funkcjonowanie jednostek, jak i całych społeczeństw. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu książkę Patricii Wallace, w której opisany jest wpływ Internetu na zachowania ludzi (por. Wallace 2001). Jest to psychologiczna analiza oddziaływania tej technologii na jednostki, ale istnieją również rozległe analizy tego wpływu na całe społeczeństwa (por. Batorski 2006). Internet niesie z sobą niespotykane dotąd możliwości i szanse, ale również jest źródłem nowych zagrożeń. Dominik Batorski wymienia kilka kluczowych zasobów, dzięki którym to medium jest takie ważne i pożyteczne. Po pierwsze, Internet jest jednym z najobszerniejszych źródeł wiedzy, a jak wiadomo, gospodarka i ekonomia krajów rozwiniętych w coraz większym stopniu właśnie na wiedzy jest oparta. W olbrzymiej ilości danych zamieszczonych w Sieci znaleźć można informacje na niemalże każdy temat. Informacje tak publikowane mają wiele zalet. Można do nich dotrzeć zaraz po ich zamieszczeniu, a one same pojawiają się w Sieci dużo szybciej niż w innych mediach. Informacja zawarta w Internecie może być również dużo obszerniejsza niż w innych mediach. Poza tym, wiadomości na dany temat pochodzą z rozmaitych, często niezależnych źródeł. W przypadku bardziej specjalistycznych tematów, niejednokrotnie dużo łatwiej jest coś znaleźć w Internecie i zajmuje to mniej czasu. Co również bardzo istotne, użytkownik Internetu może otrzymać fachową pomoc w prawie każdej dziedzinie za pomocą forów i grup dyskusyjnych. Niejednokrotnie mamy możliwość skontaktowania się z ekspertami w danej dziedzinie poprzez ich strony internetowe, niezależnie od tego, w której części świata się znajdują. Bez Internetu byłoby

to prawie niemożliwe, a na pewno zajmowałyby dużo więcej czasu. Po drugie, Internet jest źródłem zasobów ekonomicznych. Ułatwia on funkcjonowanie w gospodarce opartej na wiedzy. Mamy coraz większe możliwości prowadzenia działalności ekonomicznej w Sieci, poczynając od uczestnictwa w aukcjach internetowych (w roli kupującego lub sprzedawcy), przez robienie zakupów i grę na giełdzie, na bankowości internetowej kończąc. Internet służy również do wyszukiwania najkorzystniejszych ofert, dzięki czemu można zaoszczędzić czas i pieniądze. Po trzecie, Sieć daje możliwości budowania i podtrzymywania kapitału społecznego. Dzięki niej mamy możliwość poznawania ludzi o podobnych zainteresowaniach, czy podtrzymywania kontaktu z osobami znajdującymi się tysiące kilometrów od nas. Internet sprzyja tworzeniu się sieci kontaktów opartych na wspólnych zainteresowaniach, celach czy wartościach. Dzięki Sieci rozprzestrzenianie własnych idei staje się bardzo proste. Każdy użytkownik, mający odrobinę umiejętności, potrafi je opublikować w Internecie i dotrzeć do szerokiego kręgu odbiorców dużo niższym kosztem niż w przypadku innych mediów. Dzięki temu użytkownicy mogą być bardziej dostępni dla innych (Batorski 2005a, s. 110–111).

Internet niesie z sobą również pewne zagrożenia. Do najczęściej wymienianych należą: uzależnienie od tej technologii, osłabienie zdrowia fizycznego i psychicznego, a także popucie relacji społecznych, osłabienie kontaktów z rodziną i społeczeństwem (por. Augustynek 2004, Batorski 2006). Ponadto Sieć wytwarza nowy typ podziałów społecznych, marginalizując osoby nie mające do niej dostępu lub nie umiejące w pełni z niej korzystać, ponieważ, choć w obecnym kształcie daje niezastąpione możliwości, wkracza w coraz to nowe obszary aktywności społecznej, wiąże się to jednocześnie z większym uzależnieniem od tego medium. Nie omawiam tu psychologicznego kontekstu uzależnienia, który jest oczywiście również bardzo istotny, ale raczej uzależnienie w sensie ścisłego powiązania coraz większej liczby sfer działania jednostek w świecie społecznym z koniecznością wykorzystywania do tych celów Internetu.

4. CYFROWE WYKLUCZENIE – NOWA STRATYFIKACJA W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

Termin „wykluczenie cyfrowe” (*digital divide*) służy do opisanego nierówności w dostępie do Internetu. Im większym jest on zasobem, tym większym problemem staje się w obecnych czasach bariera dostępu do niego. „Wraz z postępującą migracją kolejnych sfer życia do cyberprzestrzeni, osoby, które nie będą mogły lub nie będą potrafiły z sieci skorzystać, będą coraz bardziej upośledzone i wykluczone z życia społecznego” (Batorski 2005a, s. 113).

Poza aspektami technicznymi, czyli samą infrastrukturą i fizycznymi możliwościami korzystania z komputera i Internetu, w coraz większym stopniu umiejętności obsługi i swobodnego poruszania się w Sieci stają się kluczowymi, by nie rzec podstawowymi kompetencjami. Trudno wyobrazić sobie kogoś, kto jest w stanie w pełni funkcjonować w dzisiejszym świecie, bez umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjnymi. Olbrzymie znaczenie Internetu w wielu obszarach działalności społecz-

nej, gospodarczej i politycznej wywołuje marginalizację szerokiej rzeszy ludzi, którzy nie mają do niego dostępu, dostęp ten jest ograniczony, bądź też nie posiadają odpowiednich umiejętności, aby z niego korzystać (tamże, s. 109). „Podział na tych, którzy mają i nie mają Internetu, dodaje nowy fundamentalny rozłam do istniejących nierówności społecznych powiększający rozdzźwięk między obietnicami ery informacji, a szarą rzeczywistością, na którą skazanych jest wielu ludzi na całym świecie” (Castells 2003, s. 275). Kwestia wykluczenia cyfrowego jest coraz głośniejsz omawiana, coraz więcej autorów opisuje to zagadnienie jako kluczowe we współczesnym świecie (por. Castells 2003, Fink i Kenny 2003, Pietrowicz 2004, Porębski 2004, Batorski 2005a, Batorski 2005b, Kleinman 2005, Machol-Zajda 2005).

Sam termin *digital divide* został spopularyzowany w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przez amerykański Urząd ds. Telekomunikacji i Informatyzacji. W połowie lat dziewięćdziesiątych temat wykluczenia cyfrowego stał się dla analityków, jak i rządu Stanów Zjednoczonych, bardzo istotny. Do 1995 roku, kiedy to zaledwie 3% Amerykanów miało dostęp do Internetu, przeprowadzono szereg badań dotyczących używania tego medium. Termin „używanie” oznaczał w gruncie rzeczy jedynie tyle, co dostęp do samej Sieci. W związku z tym wszelkie analizy dotyczyły w tamtym okresie zagadnienia podziału na tych, którzy posiadali Internet i nie posiadali dostępu do niego. Badania te ograniczały się do dokumentowania tempa, w jakim rozmaite grupy społeczne wprowadzają wspomnianą technologię do swojego życia. Chociaż definicje operacyjne „dostępu” różniły się między poszczególnymi dziedzinami nauki, największą uwagę skupiał binarny podział na aktywnych i biernych technologicznie. Takie podejście wyrosło ówczesnej polityki rządu Stanów Zjednoczonych, wedle której sprawą najbardziej priorytetową było zapewnienie ludziom nieskrępowanego dostępu do Sieci. Tego typu spojrzenie na sprawę determinowane było sukcesem, jaki ta strategia odniosła podczas wprowadzania telefonów na szeroką skalę. Zgodnie z założeniami tej strategii, posiadanie technologii wiązało się jednoznacznie z jej używaniem. Dlatego też, analizy cyfrowego wykluczenia były prostym zestawieniem osób mających i nie mających dostępu do Internetu, a co najwyżej z podziałem na regiony geograficzne, miasta i obszary wiejskie (DiMaggio i Hargittai 2001, s. 3).

Z czasem pojawiły się jednak głosy krytyki mówiące, że podział na podłączonych i nie podłączonych do Sieci jest nieuzasadnionym uproszczeniem, przez który odnosi się wrażenie, że zwiększając możliwości dostępu do komputerów i Internetu, można zlikwidować istniejące nierówności. Taki sposób myślenia był zgodny z założeniami determinizmu technologicznego, według którego sama obecność technologii inicjuje zmianę społeczną. Jak się jednak okazało, inwestowanie ogromnych środków finansowych w dostarczanie urządzeń do środowisk „zapóźnionych technologicznie” nie przynosiło założonych rezultatów. Potwierdziły to liczne badania. Chociaż dostęp do Sieci jest oczywiście warunkiem koniecznym przezwyciężenia nierówności, sam w sobie nie rozwiązuje problemów (Castells 2003, s. 276).

Dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych, gdy badania nad wykluczeniem cyfrowym rozwinęły się w znacznym stopniu, zagadnienie rozbito na dwie grupy tematyczne.

Pierwsza z nich dotyczyła faktycznego dostępu do nowej technologii, druga zaś kwestii jej użycia. W ten sposób po raz pierwszy ujawniły się pewne zależności między predyspozycjami do korzystania z Sieci, a płcią, wiekiem czy dochodem, miejscem zamieszkania, rasą, a nawet stopniem inwalidztwa (DiMaggio i Hargittai 2001, s. 4–5). Paul DiMaggio i Eszter Hargittai zwracają uwagę na to, że o ile jeszcze dziesięć/piętnaście lat temu metodologia badań nad wykluczeniem cyfrowym miała swoje uzasadnienie, w obecnej chwili (kiedy Internet w olbrzymim stopniu penetruje każdą szczelinę społeczeństwa), należy przededefiniować zakres zagadnienia. Według nich, obecnie od odpowiedzi na pytanie: „Kto i gdzie korzysta z Sieci?”, dużo ważniejsza wydaje się odpowiedź na pytanie: „Co ludzie robią w Sieci i w jakim stopniu umieją się nią posługiwać?”. W związku z tym proponują oni rozgraniczyć dwa pojęcia: cyfrowego podziału (*digital divide*) i cyfrowych nierówności (*digital inequalities*) (tamże, s. 6 i następne). Pierwszy termin odnosi się do determinant korzystania z Sieci, drugi zaś do czynników wpływających na umiejętności i sposoby jej wykorzystywania.

Obecnie definicja cyfrowego wykluczenia jest bardzo pojemna i szeroka. Termin ten rozumiany jest jako „nierówności w dostępie do Internetu, intensywności jego wykorzystania, wiedzy o sposobach szukania informacji, jakości połączenia i wsparcia społecznego, pomagającego w korzystaniu z Internetu, a także nierówności w zdolności do oceny jakości informacji i różnorodność wykorzystania sieci” (Batorski 2005a, s. 113–114). Zagadnienie nierówności cyfrowych rozpatruje się w kontekście określonych wymiarów, na polu których dysproporcje mogą się pojawić. Carsten Fink i Charles Kenny wymieniają cztery takie wymiary – przepaści: 1) nierówność w dostępie do technologii informacyjnych – ważna jest tu zarówno sama możliwość korzystania z IT, jak i jakość wykorzystywanego sprzętu, oprogramowania, czy prędkość łącza internetowego; 2) nierówność w możliwościach korzystania z IT – w tym przypadku kluczowa wydaje się umiejętność korzystania z komputera i Internetu, rozumiana jako kompetencje techniczne i kulturowe, pozwalające na efektywne wykorzystanie technologii; 3) nierówność w czasie korzystania – jest to związane z autonomią użycia, to czy użytkownik ma swobodę w dostępie do technologii informacyjnych, liczy się w tym przypadku zarówno kwestia ograniczeń czasowych, miejsce w którym można korzystać z Internetu, jak i liczba osób korzystająca z tego miejsca; 4) nierówność w zakresie wpływu IT na korzyści społeczne (Fink i Kenny 2003, s. 2 i następne). Do tej puli dodaje Batorski sposób korzystania z nowoczesnych technologii, przez który rozumie on zdolność umiejętnego i efektywnego wykorzystania Internetu. Istotna w tym przypadku jest kwestia sprawnego wyszukiwania potrzebnych informacji, oceny jej przydatności, dzięki czemu można czerpać większe korzyści z użytkowania Internetu. Zwraca on również uwagę na niebagatelną rolę wsparcia społecznego, utożsamianego w tym przypadku z dostępnością osób służących fachową poradą z zakresu wykorzystywania Internetu, jak i ilością osób zachęcających jednostkę do korzystania z Sieci (Batorski 2005a, s. 114).

5. BARIERY W MINIMALIZOWANIU CYFROWYCH PODZIAŁÓW

Analizując zagadnienie cyfrowego wykluczenia, wypada zwrócić uwagę na pewne bariery, przez które zmniejszenie przepaści nie jest rzeczą prostą, a niejednokrotnie z biegiem czasu staje się nawet coraz trudniejsze¹. Pierwsza z nich wynika z faktu, że rozwój Internetu od początku następował w warunkach nierównomiernego dostępu. Może to mieć trwałe konsekwencje dla jego struktury i zawartości. Dlatego też Internet jest w największym stopniu kształtowany przez jego pierwszych użytkowników. W miarę jak dostęp do technologii informacyjnych oparty jest na coraz bardziej wyrafinowanych narzędziach, może to powodować spowolnienie tempa przyswajania tych technologii przez osoby nie posiadające podstawowych kompetencji w posługiwaniu się komputerem oraz słabiej wykształcone. Kolejną barierę stanowi system edukacji. Co prawda komputery z dostępem do Internetu stają się coraz powszechniejszą pomocą dydaktyczną, niestety brak jest pedagogów, którzy są w stanie nauczyć odpowiedniego korzystania z technologii. I nie liczy się w tym momencie tylko nabywanie pewnych technicznych zdolności, ale przede wszystkim umiejętność ciągłego uczenia się funkcjonowania w gospodarce i społeczeństwie, które są oparte na Internecie. Wynika to z faktu, że technologie informacyjne zmieniają swój kształt z dnia na dzień i wiedza musi być ciągle uzupełniania. Bariereą stanowi również język. Należy pamiętać, że około 78% wszystkich witryn internetowych jest przygotowanych w języku angielskim.

Niezwykle trudna do minimalizowania bariera wynika również z faktu, iż rzeczywistość wirtualna jest środowiskiem w znacznym stopniu odbiegającym od dotychczasowych doświadczeń jednostek. Mimo wielu starań, aby świat wirtualny był w jak największym stopniu spójny ze wzorcami percepcji charakterystycznymi dla realnego świata i mediów tradycyjnych, wirtualna rzeczywistość oparta jest na innych założeniach, posiada inne wymiary i logikę funkcjonowania. Jest to niejednokrotnie podstawowa bariera, utrudniająca, zwłaszcza osobom starszym, zrozumienie i korzystanie z Internetu. Możliwości, jakie oferuje ta technologia kierowane są przede wszystkim do ludzi młodych oraz w średnim wieku.

Są to tylko niektóre z przykładów fundamentalnych przeszkód czy barier, przez które niwelowanie różnic staje się bardzo trudne. Dlatego też przeciwdziałanie nierównościami cyfrowym musi być procesem wielowarstwowym i wielokierunkowym (Castells 2003, s. 275–301).

6. UWAGI KOŃCOWE

W świetle powyższych ustaleń można przyjąć, iż możliwości adaptacji i swobodnego poruszania się człowieka w świecie informacji będą jednymi z istotniejszych kryteriów no-

¹ Pomijam w tym miejscu czynniki związane z rozwojem infrastruktury technicznej umożliwiającej dostęp do Internetu, choć niewątpliwie jest to jedna z podstawowych barier ograniczających możliwości przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu.

wo powstających podziałów społecznych. Ciekawą koncepcję stratyfikacji w społeczeństwie informacyjnym zaproponował Umberto Eco. Zdaniem tego wybitnego pisarza i naukowca, struktura społeczna przyszłości będzie złożona z trzech wielkich grup – cyfrowych analfabetów, dignitariatu i kognitariatu. (por. Wieczorek-Tomaszewska 2006, s. 1). Jednostki niepotrafiące posługiwać się komputerem oraz Internetem zasilać będą najniższą klasę – tak zwanych cyfrowych analfabetów. Ich źródło informacji stanowić będą głównie tradycyjne media, takie jak radio i telewizja. Ekwiwalentem klasy średniej w społeczeństwie informacyjnym będzie, zdaniem Umberto Eco, tak zwany dignitariat. Komputer i Internet będzie służył członkom tej grupy jedynie do rozrywki i pracy. Będzie ona co prawda w stanie korzystać z nowych technologii, jednak nie będzie potrafiła programować, a tym samym uczestniczyć w tworzeniu informacji. Najwyższy szczebel drabiny stratyfikacyjnej zajmować będą ludzie rekrutujący się z grupy zwanej kognitariatem. Tworzące tę klasę osoby będą w stanie w pełni wykorzystywać możliwości oferowane przez komputer i jako arystokracja multimedialna „programować społeczeństwo” i stosować skuteczne mechanizmy kontroli nad nim (por. Łapa 2003, s. 266, Morbitzer 2000).

Przewidywania Umberto Eco, choć w pewnym sensie skrajne i być może odległe, wydają się być bardzo prawdopodobne i realne w swoich konsekwencjach. Sytuacji nie poprawiają nawet optymistyczne wyniki analiz, wskazujące na olbrzymie tempo wdrażania technologii informacyjnych w krajach o niskim i średnim dochodzie, znacznie wyprzedzając w tym zakresie kraje rozwinięte (por. Fink i Kenny 2003). Społeczne zróżnicowanie w umiejętności i sposobach wykorzystania tych technologii wciąż pozostanie aktualne, wpływając tym samym na pogłębianie się starych oraz powstawanie nowych płaszczyzn podziałów społecznych. Istotne jest więc, aby podejmować próby uchwycenia czynników mogących mieć wpływ na omawiane dysproporcje. Dzięki temu możliwe będzie skuteczniejsze przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu.

BIBLIOGRAFIA

- Augustynek A. (2004), *Uzależnienie od Internetu wśród studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, [w:] Lesław Haber (red.), *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość? T. 1*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Batorski D. (2005a), *Internet a nierówności społeczne*, [w:] „Studia Socjologiczne” nr 2 (177).
- Batorski D. (2005b), *Internet w Polsce. Niektóre społeczne aspekty korzystania z nowych mediów*, [w:] „Studia Medioznawcze” nr 3 (22).
- Batorski D. (2006), *Cyfrowy podział w Polsce: Nowe technologie a szanse życiowe i wykluczenie społeczne*, [w:] Dominik Batorski, Mirosław Marody i Andrzej Nowak (red.), *Społeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.
- Castells M. (2003), *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. Tomasz Hornowski, Poznań: Rebis.

- DiMaggio P. i Eszter H. (2001), *From the 'Digital Divide' to 'Digital Inequality'. Studying Internet use as penetration increases*, [dostępny:] http://www.webuse.umd.edu/webs-hop/resources/Dimaggio_Digital_Divide.pdf [15.06.2009].
- Drozd I. i Miczyńska-Kowalska M. (2004), *Kapitał ludzki w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] Lesław Haber (red.), *Spoleczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość? T. 2*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Fink C. i Kenny C. (2003), *W(h)ither the Digital Divide?*, [dostępny:] http://old.developmentgateway.org/download/181562/W_h_ither_DD_Jan_.pdf [20.06.2009].
- Goban-Klas T. i Sienkiewicz P. (1999), *Spoleczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków: Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji.
- Goliński M. (2003), *Spoleczeństwo informacyjne – problemy definicyjne i problemy pomiaru*, [w:] Lesław Haber (red.), *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego: dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Groff L. (1997). *Rewolucja informacyjna: globalne trendy restrukturyzacyjne, wizje i decyzje*, [w:] Lech Zacher (red.), *Problemy społeczeństwa informacyjnego. Elementy analizy, ewaluacji i prognozy*, Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania.
- Jonak Ł., Mazurek P. i Tarkowski A. (2006), *Wstęp*, [w:] Łukasz Jonak, Paweł Mazurek, Marta Olcoń i inni (red.), *Re: Internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Kleinman D. L. (2005), *Science and technology in society: from biotechnology to the Internet*, Oxford: Blackwell Publishing.
- Krzysztofek K. i Szczepański M. (2002), *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krzysztofek K. (1997), *Spoleczeństwo informacyjne i rewolucja teleinformatyczna*, [w:] Lech Zacher (red.), *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*, Warszawa: Fundacja Edukacyjna Transformacje.
- Kulpińska J. (2003), *Od społeczeństwa post-industrialnego do społeczeństwa informacyjnego – koncepcje i dyskusje*, [w:] Lesław Haber (red.), *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego: dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Łapa A. (2003), *Spoleczeństwo informacyjne i jego problemy – konotacje socjologiczne*, [w:] Lesław Haber (red.), *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego: dylematy cywilizacyjno-kulturowe*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Machol-Zajda L. (2005), *www.wykluczeni.com, czyli rzecz o wykluczeniu informacyjnym*, [w:] Lucyna Frąckiewicz (red.), *Wykluczenie społeczne*, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- Morbitzer J. (2000), *Od homo sapiens do homo comuterus*, [w:] „Konspekt” nr 4/2000 – wersja elektroniczna, [dostępny:] <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/konspekt4/homo.html> [15.04.2007].

- Mullan P. (2000), *Information society: frequently un-asked questions*, [dostępne:] <http://www.spiked-online.com/Printable/0000000053AA.htm> [26.06.2009].
- Pietrowicz K. (2004), *Nowa stratyfikacja społeczna*, [w:] Lesław Haber (red.), *Spółeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość? T. 2*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Porębski L. (2004), *Spółeczeństwo informacyjne jako realizacja idei zrównoważonego rozwoju*, [w:] Lesław Haber (red.), *Spółeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość? T. 2*, Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Sienkiewicz P. (2005), *10 wykładów*, Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Wallace P. (2001), *Psychologia Interetu*, przeł. Tomasz Hornowski, Poznań: Rebis.
- Wieczorek-Tomaszewska M. *Audiowizualne teksty kultury w edukacji medialnej i informacyjnej*, [dostępny:] <http://www.ap.krakow.pl/ptn/ref2006/Wieczorek.pdf> [17.06.2009].

DIGITAL EXCLUSION AS A NEW ARENA OF DIVISIONS IN INFORMATION SOCIETY

The article deals with the issue of increasing importance of new information and communication technologies (ICT) in individual and collective life. Main emphasis is put on transformations of social structure and so called digital exclusion, caused by internet development

Key words: information society, Internet, digital divide, social inequalities